

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 4 stycznia 1926 r.

Niepokojący nastrój szumowin społecznych.

Charakterystyczne rozruchy w Poznaniu.

Burzliwa noc „Sylwestrowa“.

zyl się w Poznaniu rok stary i uożpoczął nowy...
o północy bowiem dokonano pogromu, o roz-
ach ogromnych, gdyż ofiarą jego padło ok. 50
izynów i sklepów przeważnie wielkich i w sa-
n prawie śródmieściu, bo na placu Wolności (naj-
cej), oraz na kilku sąsiadujących ulicach.

Już od kilku dni kursowały niepokojące pogło-
o zamierzonych rozruchach, które miały być skie-
ane przeciwko „bogaczom, urządzającym uczy-
dy, gdy tysiące bezrobotnych ginie z nędzy“.
rzczy samej tegoroczny „Sylwester“ był zbyt nie-
oły, aby właściwym było obchodzenie go huczne
zabawami... To też całe kulturalnie i uczciwie
łace społeczeństwo w zrozumieniu tragizmu
ili, nie tylko samo powstrzymało się od zabaw
ycyjnych ale i na innych starano się w tym du-
wplywać. Ale robota podziemna nie zasypia
szek w popiele i korzysta z każdej okazji, aby
wołać rozruchy, aby w oczach własnego społeczeń-
a i w oczach świata jaknajbardziej Polskę zoży

Po południu pod miastem zorganizowano wiec
nym charakterze komunistyczno-agitacyjnym,
szereg prowokatorów najwidoczniej przepiaco
przez wrogie nam czynniki podburzał zebrane
owiny społeczne w liczbie kilkuset, przeważnie
stków kilkunastoletnich. Uczestnicy tego wiecu
dobno i kilku innych podobnych), poszli następ-
a plac Wolności, gdzie już na pierwszy rzut
atwo było zrozumieć, że nie są to bynajmniej
wne, brutalne, być może, ale tylko zabawę i
bność na celu mające tłumy ale bandy o mocno
prznanym charakterze.

Jako też niemal zaraz po zapadnięciu nocy,
o godz. 10, zaczęły się tu i ówdzie awantury i
a przybierał coraz bardziej wyzywającą postać.
iwiała atoli zbliżenia się godz. 12, rzekłbyś, że
jakiś formalny ogarnął wszystkich — zaczęło
jakieś niesamowite kotłowanie, i wszczął się na
piekielny, któremu towarzyszył brzęk rozbija-
a szyb wystawowych, wrzaski, wystrzały rewol-
awe, etc. Policja była bezsilna. Zbyt mała lic-
osterunkowych nie mogła opanować fali, która,
z około 5,000 głów (niektórzy podają ich do
)) rozpoczęła formalny pogrom sklepów, znaj-
nych się na pl. Wolności. Rozbijano i rabowano
izyny Kałamajskiego (konfekcja damska), gdzie
odarowano, niszczone nawet na piętrach, wybiw
poprzednio wszystkie szyby. Rozbito perfumer-
kier jubilerski Szulca, ale tam za szybą spotka-
lne kraty żelazne, które uniemożliwiły gruntow-
y rabunek. Rozbito nareszcie wszystkie szy-
y księgarni św. Wojciecha, której chyba trudno
posadzać o... dopomaganie marnotrawstwu, pod-
n to hasłem usiłowano przemycić zwykły rozbój
adzień. Ciekawem jest, że ani jeden kamień nie
i w jedyny sklep żydowski, znajdujący się na

pl. Wolności...

Smutny widok przedstawiał plac Wolności, w
dzień Nowego Roku. Zamiast wielkich szyb wysta-
wowych ze specjalną dekoracją świąteczną, na ca-
łym szeregu magazynów widać deski, jakimi na-
předce pozabijano okna. Przez szpary i otwory, wi-
dać zniszczenie wewnętrzne, jakby po jakimś kata-
klizmie. Straty obliczyć narazie trudno, ale w zrabo-
wanych i zniszczonych towarach idą one w każdym
razie w sumy olbrzymie...

Ofiar w ludziach jest też nie mało. Jeden po-
licjant i 1 komisarz leżą w szpitalu ciężko poranie

ni. Cały szereg innych otrzymało mniejsze lub
większe obrażenia; początkowo bowiem policja, nie
przygotowana na tak wielki rozmiar rozruchów, u-
legła przemocy tłumy i kiedy dopiero nadszedł roz-
kaz energicznego zlikwidowania pogromu oraz na-
stano posiłki, tłum został rozproszony, a część ban-
dytów, w liczbie 150 przeszło, ujęta.

Niewątpliwie śledztwo wykaże, nie tylko zró-
dło pogromu, ale i to, czy ze strony władz w rzeczy
samej zastosowano wszystko, co było w ich mocy,
aby rozruchom, od paru dni już zapowiedzianym
przeszkodzić.

W Berlinie tak samo jak w Poznaniu.

Noc Sylwestrowa w Berlinie miała przebieg
bardzo burzliwy. Już około północy, pod wpływem
nadmiaru spożytego alkoholu publiczność dopuściła
się całego szeregu ekscesów tak, że policja była zran-

szona interwenjować w 700 wypadkach, z których
460 znalazło epilog przed sądem. W czasie bójek 6
osób zostało zabitych, 353 rannych, 11 osób popełni-
ło samobójstwo.

Kłeska żywiołowa nad Europą.

MILJONOWE SZKODY WYRZĄDZIŁA POWÓDZ.

BELGJA POD WODĄ.

Bruksela 3-1 (aw)

Powódz, spowodowana długotrwałymi
deszczami, przybrała zwłaszcza w okolicach
Charlerois i Leodjum wprost zastraszające
rozmiary. Podobnego rozlewu wód nie wi-
dziano w Belgji od roku 1830.

Charlerois i okolice mieszkańców opu-
ścili masowo. Wiele domów, stojących pod
woda grozi zawaleniem się. W Leodjum pa-
nują zupełne ciemności, gdyż elektrownia i
gazownia zostały zalane. Dowóz żywności
odbývá się na łodziach.

OSTRE POGOTOWIE NA WISLE
PRZYBÓR WODY TRWA.

Nocy wczorajszej Wisła znacznie przy-
brała.

O godzinie 2 nad ranem poziom wody
wynosił 3,20 cm. Przybór wody trwa w dal-
szym ciągu. Komisarjat wodny zarządził wo-
bec tego ostre pogotowie na przestrzeni od
Bielan do Pełcowizny.

Wylew Wisły na tej przestrzeni możli-
wy jest już przy poziomie 4 metrów.

Konsekracja nowomianowanego biskupa śląskiego.

UROCZYSTOŚĆ W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA I PAWŁA.

Katowice, 3 I. (pat)

W dniu dzisiejszym odbyła się tu w kościele
Św. Piotra i Pawła, jako tymczasowej katedrze, uro-
czystość konsekracji nowomianowanego biskupa ślą-
skiego ks. dra Hlonda.

Już o godz. 3,30 rano tłumy ludności wypełniły
katedrę i plac przed katedrą. Na uroczystość tę
przybyli liczni przedstawiciele duchowieństwa z ca-
łej dycezyi oraz przedstawiciele władz cywilnych i
wojskowych. W katedrze na specjalnie zarezerwo-
wanych krzesłach zajęli miejsca: przedstawiciel rzą-
du minister sprawiedliwości Piechocki, delegat
M. W. R. i O. P. dyrektor departamentu Główny,
delegat prezydium Rady Ministrów p. Pawlikiewicz
województwa śląski p. Bilski, marszałek sejmiku śląskie-
go Wolny, przedstawiciel sejmiku Rzplitej szambelan
ks. poseł Kaczyński, ks. poseł Styczyński, poseł Kor-
fanty, przedstawiciele władz miejscowych i samorzą-
dowych oraz najbliższa rodzina ks. biskupa Hlonda.

W katedrze ustawili się również liczni delegaci
związków i stowarzyszeń z całego województwa.

O godz. 8.30 rano z kurji biskupiej wyjechał
ks. biskup Hlond, poprzedzony konną banderją.

Mszę świętą w katedrze odprawił ks. kardynał
Kakowski.

Aktu konsekracji dokonał ks. kardynał Kakow-
ski oraz ks. bisk. Nowak i Łukomski.

Po konsekracji uczestnicy uroczystości uda-
li się do domu związkowego przy kościele Św. Piotra
i Pawła, gdzie ks. bisk. Hlond przyjmował życzenia
od poszczególnych delegacyj.

O godz. 14—ej odbył się w willi p. wojewody
obiad, wydany przez wojewodę śląskiego Bilskiego.

O godz. 7—ej wiecz. na sali „Ermitage“ odępla-
wano w obecności wszystkich dostojników kościel-
nych i świeckich oraz licznie zebranej publiczności
oratorium ks. Bajdy z Lublińca.

Szkoła tańca

W. LIPINSKIEGO Ewangelicka 17.

rozpoczyna się kurs początkowy „grapa
st nowości“ i lekcje praktyczne.

Z POWODU TRUDNOŚCI TECHNICZNYCH
NUMER DZISIEJSZY WYCHODZI
BEZ DODATKU POWIEŚCIOWEGO

Chamberlain i Mussolini.

Spotkanie Mussoliniego z Chamberlainem w słynnym a pięknym Rapallo wywołało w świecie wielkie wrażenie i bardzo dyskretnie komentarze prasowe. Narada była poufna. Mówiono jakoby o wszvstkiem, co może w chwili obecnej interesować meżów stanu, ale ze spraw poruszonych w kilkogodzinnej konferencji dwie najbardziej zastawiają: traktat turecko-sowiecki i długi wojenne włoskie w Anglii. Pierwsza sprawa najżywiej interesuje politykę angielską, i dlatego właśnie nie prasa angielska, lecz włoska tak jej doniosłość podkreśla, druga zaś — Włochy, i wskutek tego w sprawozdaniach angielskich więcej jej miejsca udziela.

Zauważono już niejednokrotnie, że w polityce zagranicznej, Mussolini kieruje się przede wszystkim interesami gospodarczymi swego kraju. Temu też przypisują, że dyplomacja jego jest tak przezorna, gietka i czujna. Nie mógł on też pominąć tak szczęśliwego zbiegu okoliczności, że rokowania o spłatę długów wojennych włoskich, rozpołczynające się w tych dniach w Londynie, po pomysłnym i korzystnym uregulowaniu ich w Ameryce, poprzedził wybuch wielkiej bomb politycznej w postaci zawarcia traktatu sowiecko-tureckiego, zwróconego w pierwszym rzędzie przeciw Anglii... Współdziałanie życzliwe Włoch w tym okresie jest dla Anglii tak cenna rzecz, że niewątpliwie to miała na myśli „Corriere della Sera” pisać, iż „Italia znajduje się obecnie w bardzo korzystnych warunkach — będzie w Londynie raczej przyjacielką, aniżeli dłużniczką.

Życzliwość włoska jest doniosła dla Anglii nie tylko w Genewie, nie tylko na zachodniej europejskiej. Daleko ważniejsze jest dla niej stanowisko Włoch w stosunku do Sowietów, do kwestii związanych ze wschodnią częścią morza Śródziemnego, wreszcie do Turcji. We wszystkich tych sprawach Mussolini prowadzi politykę aktywną.

Dobre stosunki polityczne z Rosją sowiecką są dla Włoch źródłem poważnych korzyści gospodarczych: dzierżawa terenów węglowych w Rosji i dostawa pszenicy. Angielski „Times” w depeszy swego korespon-

denta rzymskiego z 29 grudnia podkreślił nawet w tajemniczy sposób, że „dlatego Sowiety tak nagle zakończyły układy z Turcją, ponieważ chciały uciszyć w ten sposób uporeczywe pogłoski o mającym nastąpić wkrótce podpisaniu traktatu Moskwy z Rzymem”.

Na Bałkanach i we wschodniej części morza Śródziemnego interesy handlowe włoskie również krzyżują się z angielskimi. Włosi w znacznym stopniu opanowali rynek bałkański, zdobyli koncesje naftowe w Albanii, śledzą bacznie wypadki w Grecji i Egipcie, czyli są tam, gdzie Anglia w wysokim stopniu jest zainteresowana.

Kwestja zaś pól naftowych Mossulu jest pierwszorzędno znaczenia dla obu

państw. Mussolini naprawił błędy swych poprzedników pod tym względem i wkroczył pewną nogą w politykę naftową wielkich mocarstw, zażądawszy i uzyskawszy czwartą część koncesji naftowych mossulskich.

Nieznany jest dotąd wynik narady Mussoliniego z Chamberlainem. Jedno jest jasnym. Wpływ angielskie na Wschodzie tak zostały ostatnimi czasy zachwiane przez politykę rewolucyjną Sowietów, nacjonalizm turecki i niepowodzenia arabskie, że zreczna polityka włoska, bardziej wolna w ruchach od francuskiej, może obecnie osiągnąć poważne sukcesy, a niewątpliwie już uzyskała pierwszorzędne znaczenie w europejskiej koniunkturze.

Pokożenie gospodarcze na Ukrainie sowieckiej.

(p) Na Zjeździe wszechukraińskim, który odbył się w pierwszych dniach grudnia zreferował obszernie położenie gospodarcze Ukrainy jeden z wybitniejszych komunistów ukraińskich Czubar. Referent podkreślił naogół ten fakt, że położenie ekonomiczne na Ukrainie ustaliło się Operując cyframi charakterystycznymi wzrost gospodarczego narodowego na Ukrainie. Czubar po pierwsze oświadczył, iż po wierzchnia siewna Ukrainy w r. 1925 była tylko o 0,4 proc. mniejsza od powierzchni rolnej w r. 1916. Wskazuje to na znaczne polepszenie w stosunkach gospodarstwa wiejskiego, przyczem tempo rozwoju rolnictwa w ostatnich latach na Ukrainie pozwala przypuszczać, iż w następnych latach nastąpi dalsze polepszenie sytuacji. Zaopatrzenie gospodarstwa wiejskiego w bydło jest obecnie o 22 proc. mniejsze niż w r. 1916. W ten sposób gospodarstwo wiejskie znajduje się na drodze do całkowitej odbudowy. Utrudnia natomiast akcję odbudowy gospodarstw wiejskich brak kredytów, gdyż rosyjskie instytucje kredytowe wytwarzają bardzo słabe tempo obrotu kredytowego. Co się tyczy kultury rolnej, to dotychczas z braku nawozów sztucznych oraz środków na ich sprowadzenie, kultura ta nie stoi na odpowiednio wysokim poziomie.

W związku ze stopniowym wzrastaniem dobrobytu w gospodarstwie wiejskim wzrasta również i rozwija się przemysł. W r. b. przemysł republiki ukraińskiej wyprodukował towaru o 75 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Zwłaszcza prędko odbudowuje się wielki przemysł, który jest jednym z zasadniczych elementów ustroju socjalistycznego. Przemysł ciężki na Ukrainie również ulega rozwojowi w szybkim tempie. Przemysł hutniczy w r. b. wyprodukował 915 milj. pudów surowki, co stanowi 65 proc. produkcji w stosunku do roku 1912. Szereg gałęzi tego przemysłu według słów referenta osiągnął również normę przedwojenną. Produkcja maszyn rolniczych, narzędzi tytoniowych i skórzaných znacznie przewyższa produkcję przedwojenną. Dzięki pod-

wyższeniu obrotów poszczególnych przedsiębiorstw w r. b. kapitał zakładowy przemysłu ukraińskiego był wykorzystany przeciętnie w 95 proc. To pozwoli praktycznie pomyśleć o ubniżeniu kosztów własnych produkcji i ulepszeniach technicznych, a także i podwyższeniu płacy robotniczej.

Tyle o stanie przemysłu ukraińskiego i rolnictwa mówił jeden z wybitnych działaczy komunistycznych i ekonomistów. W słowach tych, niewątpliwie jest dużo przesady, gdyż wiadomo, że Ukraina podobnie, jak Rosja w r. b. jeszcze była narażona na sprwadanie całego szeregu artykułów, z zagranicy, które przed wojną były wyrabiane na miejscu i pokrywały miejscowe zapotrzebowanie. Niewątpliwie jednak stwierdzić należy, iż gdyby nawet połowa prawdy mieściła się w tej charakterystyce stanu gospodarczego na Ukrainie, to jużby jednak stanowiło dużo faktem, że Rosja sowiecka odbudowuje się w szybkim tempie. Zagranicą widzą to doskonale i liczą się z tem, jak z całą spójnością rze rzeczywistości. Coprawda wiadomości o gospodarstwie sowieckim, pochodzące ze źródeł sowieckich są zwykle przesadzone, lecz jednak cyfry handlu zagranicznego rozmaitych państw w obrotach z Rosją i Ukrainą niewątpliwie dowodzą polepszenia sytuacji ekonomicznej w tych krajach.

Ukraina jako najbliższy nasz sąsiad oraz kraj zasadniczo niezmiernie bogaty stanowi niezwykle pojemny rynek dla naszych wytworów przemysłowych oraz z drugiej strony dostarcza szeregu artykułów, które mogą mieć dla Polski wybitne znaczenie gospodarcze. Dopóki kraj ten był w kompletnej ruinie, dopóty o handlu na szerszą skalę nie można było myśleć, teraz jednak sytuacja zmienia się o tyle, że różnica zamobności wzajemnej i zaopatrzenia obrzynków stała się coraz bardziej znacząca. Wskazywać należy na to, że w roku 1925 rokowań o traktat handlowy ze związkiem sowieckim i tem większe ma to znaczenie dla polskich sfer handlowych i przemysłowych.

Groźne chmury.

(p) W angielskich kołach politycznych krąży wieści, że opozycja przeciw Baldwinowi w łonie partji konserwatywnej wzmagą się gwałtownie i że osiągnie to wkrótce za sobą poważne konsekwencje w stosunku do gabinetu Baldwina. Gdyby Baldwin pozostał nadal premierem, wywoła to rozłam w partji torysów.

Charakterystyczny jest artykuł, jaki ukazał się w „Glasgow Herald”, organie konserwatystów szkockich. Daje on zobrazowanie taktyki ataku na rząd.

W najbliższych tygodniach — pisze „Glasgow Herald” — rozpocznie się zdecydowana akcja, mająca na celu obalenie ministra Baldwina i rozłam partji konserwatywnej. Kryzys w przemyśle węglowym może pomóc w tej akcji, jeśli jednak okaże się on niedostatecznym, znajdzie się inny środek.

Tenże dziennik zwraca uwagę rządu, że uzyskana przez niego w ostatnich wyborach większość oznaczała ogromnie. Mimo to daje ona rządowi złudzenie siły, choć ostatnie wypadki, jakie zaszły za kulminacji życia politycznego, nie potwierdzają tego złudzenia.

Powstał ostatnio silny ruch opozycyjny, na którego czele stanął lord Beaverbrook, naczelny redaktor Daily Expressu, który nie zgadza się z Baldwinem w wielu punktach, a zwłaszcza w sprawach mandatów w Palestynie i Iraku. Ruch ten, kierowany przez lorda Beaverbrooka będzie miał prawdopodobnie na celu utworzenie partji centrowej z wyjątkiem lorda Baldwina.

Smutny los ks. Ussasa.

(p) Donoszą z Leningradu, że władza sowiecka uwzględniła nareszcie wielokrotną prośbę ciężko chorego ks. prof. Ussasa, zaszczepionego — jak wiadomo — na długoletnie ciężkie więzienie. — Chorego umieszczono w szpitalu więziennym. Komunikat sowiecki, zawiadamiający o tem „dobrodziejstwie” dla nieszczęśliwego więźnia, utrzymany jest w tonie bezprzekładnych dźwięków i oszczerczych kłamstw pod adresem ks. Ussasa. Oto n. p. zaznaczono, że przewiezienie chorego do szpitala nastąpiło wskutek uskarżania się na nerwozę traumatyczną, na którą rzekomo oddawna cierpi.

KORONACJA NOWEGO KRÓLA PERSKIEGO.

Londyn, 3 I. (aw)

Donoszą z Teheranu, iż dziesięcioletni syn Riza Khana, Mahomet Riza, obwołany został następcą tro-

ny perskiego.

Uroczysta koronacja Riza Khana mieć będzie miejsce w marcu r. b. Rządy państw europejskich otrzymują zaproszenie na tę uroczystość.

Eksperyment jasnowidzenia.

(k) W swoim czasie głośny był zdumiewający eksperyment jasnowidzenia dokonany przez p. Stefana Ossowieckiego w dniu 29 września w licznej grupie osób w sali Tow. Techników w Warszawie. P. Ossowiecki nie tylko odczytał kartę, znajdującą się w opieczętowanej kopercie między dwiema grubymi i absolutnie nieprzezroczystymi kartkami, ale opisał ze wszystkimi szczegółami osobę, która pisała tę kartę, a której p. Ossowiecki nigdy nie widział, mieszkanie, bluro i wszystkie okoliczności towarzyszące pisaniu tej karty. Karta ta pochodziła od d-ra Cobo Martinez z Hiszpanji, który nie znając p. Ossowieckiego, ale czytając o jego eksperymentach w dziele d-ra Galey'a o jasnowidzeniu, zechciał sam dokonać na odległość próby i przysłał do Warszawskiego Instytutu Metapsychicznego ową kartę, o której mowa wyżej.

Wszystko co mówił p. Ossowiecki o d-rze Cobo-Martinezie i okolicznościach towarzyszących piśmiennemu tej karty, zostało zaprotokółowane i protokół posiedzenia przełożony na język hiszpański Warszawski Instytut Metapsychiczny przesłał d-rowskiemu Cobo w Hiszpanji, prosząc go o zakomunikowanie czy to, co widział na odległość p. Ossowiecki, jest zgodne z rzeczywistością.

Niedawno nadeszły listy d-ra Cobo-Martinez do prezesa Instytutu Metapsychicznego i p. Ossowieckiego. W wyrazach pełnych entuzjazmu dr. Co-

bo stwierdza, że wszystko, co mówił p. Ossowiecki najdokładniej zgadza się z prawdą.

W liście adresowanym do prezesa Instytutu Metapsychicznego, który dr. Cobo nazywa „Centrum Metapsychiczne”, autor pisze „Eksperyment dokonany przez p. Stefana Ossowieckiego nad kartką i ryśnięciem, opieczętowanymi 8 pieczęciami mego sygnetu, jest najzupełniej dokładny.

„Brawo! Z wyjątkiem tego co się tyczy nowego fotelu skózanego wszystko, wszystko jest jaknajściślej dokładne! Usilnie proszę pana i wszystkich braci z Centrum o odpowiedź na mój list i o wyjaśnienie źródła tych zdolności p. Ossowieckiego...”

W liście do p. Ossowieckiego czytamy: „Chciałbym, żeby pan mi powiedział, jak widział Pan to, co było w kopercie, którą posłałem. Co to za właściwość ducha (faculte). Jakim sposobem widział Pan to wszystko, bo wszystko jest dokładne. Wywołał Pan tu wielki zachwyt. Czy nie przyjechałby Pan do Madrytu?... Zdumiał mnie Pan tem doświadczeniem, za które dziękuję mu z całej duszy.

Doświadczenie istotnie zdumiewające i nikt nie da odpowiedzi na pytanie d-ra Cobo-Martinez, co to za zdolność, co za właściwość duszy, dzięki której taki jasnowidzący trzymając rękę na opieczętowanym liście, przysłanym zdaleka od nieznanego człowieka, nie tylko odczytuje treść listu, ale „widzi” autora listu i całe otoczenie jego.

powyższych zasadach, jest najlepszym sposobem wzbudzenia zaufania ludności do urzędów. Dotyczy to szczególnie województw wschodnich, ludność których wprowadzana w błąd wobec niskiego poziomu uświadomienia przez czynniki wrogie państwowości polskiej, potrzebuje wyjątkowo troskliwej i życzliwej opieki oraz porady ze strony urzędów państwowych.

W razie zaniedbywania swych obowiązków w stosunku do interesantów winni być pociągani do surowej odpowiedzialności dyscyplinarnej i będą usuwani ze służby.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

ZNIESIENIE SĄDÓW DORAŻNYCH W MAŁO-POLSCE.

(k) Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości zniósło sądy doraźne w apelacji krakowskiej, z wyjątkiem obszaru sądu okręgowego w Rzeszowie.

W apelacji lwowskiej zniesiono sądownictwo doraźne w okręgach: Brzeżany, Stanisławów i Strzyż.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE.

(k) Przed kilku dniami na posterunek policyjny w Gołębiu, pow. puławskiego zgłosił się Franciszek Wągorok, zakryty przy kościele parafialnym w Gołębiu i donosząc, że w nocy z 28 na 29 ub. m. dokonana została kradzież w kościele. Na miejscu stwierdzono, że sprawca kradzieży dostał się do zakrytyj za pomocą wylamania kraty i wybitcia okna w przedsiönku zakrytyj i skradł szkatułkę, w której znajdowało się około 15 rubli rosyjskich w monecie miedzianej. Sprawca kradzieży pozostawił odciski palców na komodzie w zakrytyj, które zabezpieczono. Przeprowadzone dotychczasowe dochodzenia sprawy kradzieży nie ujawniło.

DEFRAUDACJA.

(k) Z Drohobycza donoszą, że w Państwowej Biurze Pośrednictwa Pracy w Drohobyczu przed świętami urządzono niespodziewanie rewizję, która wykryła brak w kasie 30 tysięcy złotych. W rezultacie aresztowano kierownika Biura, Mieczysława Wąsowicza i dwóch urzędników: Mratana i Mejewskiego. Krają nadto wersje, że mają być jeszcze aresztowani dwaj inni funkcjonariusze.

OGRABIENIE KASY POCZTOWEJ W PIASECZNEJ.

(k) Z Piasecznej doniesiono, że ubiegłej nocy niewyśledzeni na razie sprawcy przez wyrżnięcie nożem dziury w ckiennicy i wybitciu szyb dostali się przez okno do urzędu pocztowego, zabrali żelazną kasę podręczną z zawartością 72 zł, znaczki pocztowe i druki wartości 135 zł, pieczęcie, stemple, 5 ksiąg zeczek P. K. O., 10 listów poleconych, rachunki oraz dwie paczki, poczem tą samą drogą wyszli i zbiegli. Rano miejscowa policja wszczęła dochodzenia, które jednak pozostały bez rezultatu.

Dwa wyroki śmierci w Wilnie.

EPILOG SŁYNNEGO NAPADU DYWERSYJNEGO POD ŁUNINGEM.

(k) Sąd Apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem s. s. a. Sawickiego, rozpatrywał w drugiej instancji sprawę Mykity Kluka, Jana Lewczuka i Kazimierza Narywończuka, oskarżonych o udział w napadzie na pociąg idący z Pińska do Łuninca, dokonanym w 1924 roku przez bandę dywersyjną. Sąd Okręgowy w Pińsku, skazał wszystkich trzech na

karę śmierci przez rozstrzelanie. Sąd Apelacyjny zaś uniewinnił Lewczuka, co do dwóch pozostałych zatwierdzając wyrok. Jest to epilog tego słynnego napadu, gdy zraniono senatora Wysloucha, a kompletnie ograbiono ówczesnego wojewodę polskiego Downarowicza i okręgowego komendanta policji Miesowicza.

Przyjmowanie i traktowanie interesantów w urzędach.

NIE NOS DLA TABAKIERY A TABAKIERA DLA NOSA.

(k) Min. Spraw Wewnętrznych w okólniku wysłanym do wszystkich urzędów ministerjów zwraca uwagę, że niektóre urzędy administracyjne I instancji odmawiają przyjmowania interesantów, zgłaszających się podczas godzin urzędowania, lub też przyjmują ich po długich oczekiwaniach. Zarzut ten dotyczy również starostów, którzy mają się odgradzać od bezpośredniego zetknięcia z ludnością innymi urzędnikami. Tego rodzaju traktowanie obywateli pozostaje rażącej sprzeczności z racjonalnie poje-

temi zadaniami urzędów publicznych oraz ciąży na nich obowiązkami. Starosta, który na terenie powiatu jest przedstawicielem władzy państwowej, winien być równocześnie opiekunem ludności, łatwo dla niej dostępnym.

Organy władz administracyjnych powinny dać obywatelom możność bezpośredniego zetknięcia się z nimi oraz winny wysłuchiwać interesantów i zajmować wobec poruszanych przez nich spraw odpowiedzialne stanowisko. Kontakt z ludnością oparty na

JUR.

13)

Światła i cienie,

— Przeczuję pana najmocniej, że go nie poznał — zawołał uradowany Wirski, ściskając serdecznie wyciągniętą rękę Grabowieckiego — proszę pana może pan będzie łaskaw usiąść przy moim stole — ciągnął dalej, podsuwając Grabowieckiemu krzeselko.

Grabowiecki usiadł, a Wirski zwrócił się do niego z uprzejmym uśmiechem.

— Kawy czy czekolady napije się szanowny pan? — spytał się, myśląc.

— Dobrze, żeśmy się spotkali, dowiem się co słychać w Kalinowie i co znaczy tak długie milczenie Zośki.

— Dziękuję panu bardzo — odpowiedział Grabowiecki — jestem już po śniadaniu.

Wirski nie nalegał.

— Wolno wiedzieć kiedy pan opuszcza Warszawę — spytał się częstując Grabowieckiego papierosem.

— Dzisiaj wieczorem.

— To w takim razie pozwoli pan, że z nim razem pojedę, bo i ja udaję się do Zalesia.

W tej chwili Grabowiecki przypomniał coś sobie, bo powstał szybko i ujmując zdziwionego Wirskiego za rękę mówił:

— Pozwoli pan, że złożę mu wyrazy współczucia; serdecznie boleję nad ciobsem jaki pana i panię Zośkę spotkał. Niech mi pan wierzy, że cała okolica, żyje pod wrażeniem tego wypadku i szczerze

żałuje panny Zośki.

Skończywszy swe przemówienie Grabowiecki usiadł pilnie obserwując Wirskiego, który spoglądał na niego z niemałym zdziwieniem.

— Oszałał stary? — zapytywał się w duchu Wirski — co znaczy te jakieś współczucie?

— Nie rozumiem pana — zwrócił się do Grabowieckiego — co za cios spotkał mnie i panię Kalinowską.

— Więc pan nic nie wie — zawołał żywo Grabowiecki.

— Nie?!

— Nie otrzymał pan wiadomości o śmierci pana Kalinowskiego?

— Pana Kalinowskiego? — powtórzył coraz to więcej zdziwiony Wirski.

— Tak. Pan Kalinowski umarł w pierwszych dniach listopada, i myślałem, że panna Zośka zawiadomiła o tem pana.

— Nie, nic o tem nie wiem — odrzekł poruszony Wirski — gdybym był wiedział napewno przyjechałbym na pogrzeb.

Umilk, a po chwili spytał się:

— Czy panna Zośka sama teraz gospodaruje w majątku?

— Panna Zośka już nie mieszka w Kalinowie — odrzekł słodkim głosem Grabowiecki.

— Nie mieszka?! — zawołał Wirski.

— Tak — powtórzył Grabowiecki — nie mieszka — przebywa teraz u reagenta Sienickiego.

— Dlaczego?

— A gdzie miała zamieszkać biedna sierota? — mówił Grabowiecki udając współczucie. — Poż-

ciwy człowiek z reagenta, że się nią zaopiekował.

— Wszak mogła mieszkać u siebie w Kalinowie.

— Ah! prawda, zapomniałem, że pan nie miał wiadomości z Kalinowa — ciągnął dalej Grabowiecki a znijwszy głos powiedział że źle maskowana radością w głosie.

— Kalinowo nie jest własnością panny Zośki.

Powiedziawszy to spojrzął bacznie na Wirskiego, obserwując jakie wrażenie wywrze na niego ta niespodziewana wiadomość.

Wirski oszołomiony był w rzeczywistości tą wiadomością dla niego wściecącą; wszak liczył na majątek Zośki i w marzeniach swych widział się już właścicielem Kalinowa.

— Zdaje mi się, że pan Kalinowski oprócz panny Zośki innych krewnych nie posiadał — odezwał się wreszcie.

— Mylił się pan — odrzekł Grabowiecki — Zmarły miał brata, z którym nie utrzymywał żadnych stosunków i brat ten właśnie objął w posiadanie Kalinowo.

— A Zośka?

— Panna Zośka, nie była krewną zmarłego.

— Wszak nazywała go dziadkiem i sam pan Kalinowski przedstawił mi ją jako swoją wnuczkę; mówił nawet, że po ślubie odda mi wraz z Zośką Kalinowo — zawołał gorączkowo Wirski.

— Wszystyśmy myśleli, że panna Zośka jest wnuczką pana Kalinowskiego — mówił zwolna Grabowiecki — dopiero gdy przyjechał brat zmarłego dowiedzieliśmy się prawdy. Panna Zośka jest podobno córka jakiegoś zebra.

21. 1. 26

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Z nieznanych ziem Syberji.

DROGA ŚMIERCI ALDAŃSKICH KOPACZY ZŁOTA.

Moskwa (CEPS) W tych dniach wrócił do Moskwy uczestniczący t. zw. wyprawy Aldańskiej, organizowanej przez związek wolnej, ochotniczej floty powietrznej dla zbadania połączenia powietrznego od kolei amurskiej do Jakucka. Opowiadania uczestników ekspedycji o pracach w nieznanych krajach przypominają fantastyczne obrazy awanturzystycznych przygód.

Aldańska wyprawa odjechała na Sybir z Moskwy z końcem maja i składała się z trzech przedsiębiorców lotniczych, z jednym inżynierem geodezją i fotografą. Celem ekspedycji było zbadanie warunków urządzenia linii powietrznej od kolei amurskiej do Jakucka ze stacją w Niezamietnem, która jest administracyjnym centrum złotych pól aldańskich.

Wyprawa utorowała sobie drogę przez górskie taigi i ogromne bagniska, które znajdują się na terenie wyższym. Z powodu tych nieprzyjanych warunków wyprawa posuwała się bardzo pomalą naprzód. Często przebyła tylko 7 wiorst przez dzień. Niejednokrotnie musiano wyciągać konie porażone aż po brzuchy w błocie, niejednokrotnie spał uczestnicy wyprawy na darni wśród bagienisk. Przez cały czas droga pokryta była padliną koni i wielbłądów, co skazywało drogę, jaką szły zastępy złodziei, paserów, po-

szukiwaczy złota i spekulantów. Uczestnicy wyprawy widzieli także po drodze dziesiątki gnijących trupów kopaczy złota, którzy uciekali ze znanych aldańskich kopalni, nie mogąc dla braku zajęcia i nieznacznych zarobków utrzymać się wobec panującej tam drożyzny. Przy kopalni Niezamietne założono miasto ze skleconych powierzchni bazaraków, które zamieszkiwało 2.000 obywateli.

Gdy w kraju spadł wielki śnieg, wyprawa była zmuszona zostawić konie, które pod śniegiem nie znajdowały dla siebie pokarmu na los szczęścia i wsiadła do sani przeżonych w reny. Z miasteczka Niezamietnego zwróciła się wyprawa w kierunku nowego założonego miasta Tomotko, które będzie leżeć na brzegach rzeki Aldanu i stanie się w przyszłości administracyjnym środkiem aldańskich kopalni. Dotychczas „miasto” składa się z dwu szop i z paru większych składów. Wyprawa była w drodze przez 3 miesiące a przebyła zaledwie 1.300 wiorst.

W czasie wyprawy ustalili fachowcy lotnictwa, że w dziewiczych lasach nie ma ani jednej naturalnej polany na lądowanie aeroplanów, tak że wybudowanie linii lotniczej między Jakuckiem a okresem amurskim pociągnęłoby za sobą wielkie wydatki.

li wynalazek okaże się godnym urzeczywistnienia, może być zrealizowany na miejscu w pracowniach Instytutu. Ten ostatni rozporządza bowiem nie tylko całkowitymi laboratoriami, lecz także warsztatami. Rysunki, konstrukcje modeli, ich wypróbowanie, mogą być dokonane w tych pracowniach pod nadzorem wykwalifikowanych ludzi na uk!

Instytut ma szereg komitetów technicznych, jak: fizyczny, chemiczny, mechaniczny, żegluga, lotniczy, biologiczny, higieniczny, fotograficzny.

Biuletyn Instytutu — dwutygodniowe wydawnictwo p. t. „Badania i wynalazki” — zapewnia swymi artykułami, studiami i udowodnieniami szeroki rozgłos urzeczywistnionemu wynalazkom.

Podjęciom wykonaniu projektu Instytut zawiera z wynalazcą umowę, określającą udział Instytutu w ewentualnych zyskach z przemysłowego zastosowania wynalazku.

Ten udział w zyskach, który może stanowić sumę dość dużą, nie wystarcza oczywiście na pokrycie wydatków Instytutu. Specjalny dział budżetu państwowego musi je przeto uwzględnić. Sumy teń wstawione daleko odbiegają jednak we Francji od 30 milionów budżetu angielskiego na ten sam cel, tak samo jak od 130 milionów które Stany Zjednoczone dają analogicznemu organizacjom. Kredyt roczny przyznany Instytutowi we Francji, wynosi skromną sumę 1.410.200 franków...

Trudno nam tu na miejscu wchodzić w szczegóły interesującej rozprawy p. Bretona i podawać opis laboratoriów, warsztatów, pracowni i t. d.

Czytając jego wywody nie możemy uchronić się przed myślą, natretnie wciąż wracającą:

— A u nas? Kiedy u nas powstanie choćby w skromnym zakresie podobna instytucja, torująca drogę „mobilizacji nauki” dla celów obrony państwa?

Najnowszy rodzaj reklamy.

(S) Tylko w Ameryce mógł powstać rodzaj reklamy opisany ostatnio w dzienniku „Outlook”.

Starszy pan wraz z młodą ładną panną wsiadają do tramwaju i rozpoczynają się pomiędzy nimi głośna rozmowa, obliczona na zainteresowanie współjadących.

Jegomość udaje głuchego i pyta nadstawiając ucha „Więc dokąd jedziemy. Mary”. Towarzyszka mu w ucho: „Do Teatru Blanca. Wystawiają tam cudny obraz z Polą Negri”.

Następnie mała przerwka, po której zniecierpliwiony starszak znów mówi: „Mary zapytaj się konduktora czy tym tramwajem dojedziemy do teatru Blanca”.

„Ależ dziadku na pewno, jesteście w naszym tramwaju”.

Będący w znowie, jakoby uprzejmy pasażer, mięsza się do rozmowy i zapewnia ładną Mary, że dojedzie do teatru Blanca o ile na następnej stacji przesiądzie się w tramwaj jadący na V ulicę. Przy tej sposobności zachwyca się tym właśnie wczoraj widzianym filmem.

Ciekawy dziadek zapytuje Mary, co jej opowiadanie uprzejmy nieznajomy a Mary powtarza mu głośno zasłyszane pochwały o filmie.

Na najbliższej stacji „reklamowa trójka” przesiada się w inny tramwaj i rozpoczynają się znów od powiednia rozmowa.

Niebezpieczne kapelusze

(S) Policja londyńska zwraca w dziennikach tamtejszych uwagę pań, noszących modne teraz kapelusiki w formie grzybków, które włożone na głowę, zasłaniają zupełnie uszy, a nasunięte na oczy, nie pozwalają spojrzeć w bok, na niebezpieczeństwo tego stroju głowy przy ożywionym ruchu ulicznym.

Jak twierdzi policja londyńska, wskutek tych kapeluszków panie dostają się często, przy przechodzeniu przez jezdnię, pod koła samochodów i przysparzają wiele kłopotów policjantom, pilnującym bezpieczeństwa przechodniów, nie słyszą bowiem ostrzeżeń i nie widzą znaków ostrzegawczych.

Zadziobana przez wrony.

TRAGICZNY ZGON SZĘŚCIOLETNIEJ DZIEWCZYŃKI

(S) Plaga niektórych miejscowości bukowiańskich są niezliczone stada wron, które w porze zimowej cisną się w pobliże osad ludzkich, czatując na żer.

W jednej z wiosek położonych w pobliżu Serebi wybrała się sześciolatka Naścia Olenkowa w odwiedziny do swego wuja. Dla skrócenia sobie drogi poszła przez cmentarz.

W pewnej chwili Naścia potknęła się i wpadła do rowu zasypanego śniegiem.

Nie mogąc się wygramolić z zasypany poczęła płakać i wzywać o pomoc.

Głos jej jednak zagłuszyło krakanie stada wron, które okrażyły dziewczynkę i poczęły ją dzo-

bać.

Małenstwo bronilo się jak mogło, wreszcie opuściła ją siła i zemdlala.

Po pewnym dopiero czasie grabarz zwołany niesamowitem krakaniem ptaków poszedł zobaczyć co się tam dzieje.

Z policzków Naści spływała struga krwi, oczy miała wyżarte, ręce i nogi w ranach.

Dziewczynka dawała jeszcze słabe oznaki życia.

Natychmiast odwieziono ją do szpitala, lecz pomoc okazała się daremną, Naścia po kilku godzinach wyzionęła ducha...

Organizacja „mobilizacji nauki”.

O „INSTYTUCIE BADAN NAUKOWYCH I WYNALAZKÓW” WE FRANCJI.

Rozprawa b. ministra J. L. Bretona o „Instytucie badań naukowych we Francji” rzuciła snop światła na problem, szczególnie żywo obchodzący wojskowych. Godzi się zatem podać główne myśli, zawarte w tej rozprawie i zapoznać najszerze koła wojskowych z jej treścią pisze Polska „Zbrojna”.

Lecz przedewszystkiem kilka dat z przeszłości tego „Instytutu”. Już w r. 1887 stworzyła Francja „Komisję do badania wynalazków, dotyczących armji lądowej i morskiej”. Z chwilą wybuchu wojny światowej oczywiście działalność tej komisji staje się nadzwyczaj intensywna. Już 11 sierpnia 1924 r. powstaje „Komisja wyższa do badania i wypróbowania wynalazków, dotyczących obrony narodowej”, zaś w rok potem, 13 listopada 1915 r. „Dyrekcja wynalazków, dotyczących obrony narodowej” przy ministerstwie oświecenia publicznego. Rozproszony dotąd wysiłki mogły być koordynowane przez organ centralizujący, który miał zbierać informacje i zwiększać skuteczność podjętych wysiłków. Według słów dekretu: „Mobilizacja przemysłowa miała być uzupełniona mobilizacją naukową kraju”. W rok potem „Dyrekcja Wynalazków” zostaje przeniesiona do Ministerstwa uzbrojenia i przemysłu wojennego i przekształcona w „Podsekretariat stanu wynalazków, dotyczących Obrony Narodowej”.

Podsekretariat ten przechodził w czasie wojny różne ewolucje organizacyjne, rósł

rozszerzał swe agendy. To też od wybuchu wojny do chwili zawieszenia broni zbadano we Francji komisyjnie 44.976 przedłożonych wynalazczych. Przyjęto z nich 1958 wynalazków.

To też po zakończeniu wojny nie zrezygnowano we Francji z działalności takiej instytucji. Dekret z 14-go kwietnia 1919 r. przydzielił do Ministerstwa oświecenia publicznego „Instytut narodowy badań naukowych i przemysłowych oraz wynalazków”, który ustawowo ma oparcie w uchwałach izby deputowanych z 13 grudnia 22 roku.

Tak się przedstawiają dzieje tej ważnej instytucji.

A jej działalność? Minister Breton przedstawia ją następująco:

Jednym z celów, jakie stawia sobie „Instytut badań i wynalazków” jest skoordynowanie prac uczonego z pracą przemysłowca. Zbyt często powstają one bowiem bez zawiązania stałego stosunku. Wiedza czysta i wytwórczość nie mogą dłużej udawać, że się nie uznają...

W laboratorium naukowym Instytut może poddawać swobodnemu badaniu treść pozukiwań, wymaganych przez wytwórcę. Drobny wynalazca najczęściej nie posiada środków do urzeczywistnienia swego projektu. Brak mu pieniędzy, potrzebnych na skonstruowanie i wykończenie. Wynalazca niekiedy prosty rzemieślnik, nie posiada niezbędnych wiadomości teoretycznych. Instytut jest teraz na jego usługi. Jeż-

Samobójstwa wśród artystów.

Tragiczny zgon primadonny opery berlińskiej, Jurjewskiej wciąż jeszcze zajmuje umysły berlińczyków. Słynny publicysta Rudolf Lothar, poświęcając kilka słów wspomnienia tej pięknej, utalentowanej artystce, która w sposób niezwykle tajemniczy przecięła nić swego życia, opisuje noworoż, w którą ona popadła, stając w Rosji przed trybunałem rewolucyjnym. Wieszona, patrząc na zadawane katorgi z dnia na dzień, osiwiła. Po udanej ucieczce do Berlina, tam otaczała się jedynie ścisłym kółkiem rosyjskim uciekierów, a rozmowy toczące się stale o przeżytych meczarniach, ujemnie wpływały na jej chora duszę.

Rudolf Lothar pisze, że dusze prawdziwych artystów są często niezrozumiałe dla otoczenia. Nie umieją oni walczyć z losem a i obca im jest wszelka walka o byt. Gdy znajduje się w cięższym położeniu lub stana przed jaką zmianą losu, nie mają siły stawiać oporu i jedyną ich myślą jest oswojenie się z jarzma tego życia.

Niedawno przez przecięcie żył odebrał sobie życie ulubiony komik berliński W. Arnold. Z powodów po dziś dzień niewykritych poszli wślad za nim aktorzy niemieccy Max Kronert i Hubert Reusch.

Jeszcze nie przebrzmiała tragiczna śmierć Maxa Lindera Waldena, gdy samobójstwem zakończył życie znakomity baryton Bertram.

Z kobiet przecięły w ostatnich czasach nić swego życia poza Jurjewską, słynna aktorka Nuschä Butze, przepiękna wiedeńska aktorka Tilly Kutschera i urocza wodewilistka Olga Wojan.

CZELNA KRADZIEŻ W LONDYNIE.

Niezwykle czelni złodzieje dokonali olbrzymiej kradzieży w pałacu byłego ministra komunikacji Lorda Inverforth w Londynie.

Skorzystawszy z chwili gdy w pierwszy dzień Bożego Narodzenia rodzina zebrana była przy obiedzie, wdrapali się po drzewie na wysokość piętra, skąd śmiałym skokiem dostali się na balkon.

Otworzywszy maszynką elektryczną drzwi balkonowe, znaleźli się w sypialni Lady Inverforth, gdzie rozciąła mała kasa ognio-trwała, z której wyjęli tjure brylantowa, sznur olbrzymich pereł i dwumetrowy łańcuch z brylantów.

Po dokonaniu tej kradzieży, oszacowanej na przeszło 100.000 funtów sterlingów, po sznurze opuścili się z balkonu i wstępnili do czekającego na nich opodal samochodu. Podczas gdy złodzieje operowali w sypialni, położonej z przeciwległej strony, przed frontowymi oknami pałacu zasyłano tradycyjne pieśni świąteczne.

Niezwykle dobry śpiew ściągnął do okien frontowych rodzinc Lorda a i służba gorliwie się przysłuchiwała.

Jak się okazuje, muzykanci byli zamówieni przez złodziei, aby o danej porze znałeże się przed frontem pałacu.

SPÓR O KALENDARZ W BESARABJI.

Bukareszt (CEPS) Sprawa nowego kalendarza w Besarabji stała się wielce palącą. Na konferencji djecezjalnej, zwolnionej na zasadzie nowej ustawy o unifikacji kościoła rumuńskiego, ogłoszony został rozstrzygający protest przeciw zaprowadzeniu kalendarza gregoriańskiego w cerkwi prawosławnej. W naradzie tej wzięli udział przedstawiciele w jednej trzeciej kierunku, w dwu trzecich wierzących. Do Bukaresztu wysłana została specjalna delegacja, która domagać się będzie przywrócenia starego (juliańskiego) kalendarza. Rumuński synod omawiał tę kwestję na dwu poufnych posiedzeniach i postanowił kategorycznie żądanie to odrzucić, motywując, że nowy kalendarz odpowiada potrzebom czasu i jest pierwszym następstwem rozporządzenia patriarchy carogrodzkiego. Dla tego synod postanowił zwrócić się do besarabskich wierzających z listem pasterskim i wysłać do Besarabji misjonarzy, którzyby wyświełili społeczeństwu znaczenie reformy kalendarzowej. Gminnym i wojskowym urzędem zostanie wydane polecenie, by msze nie odbywały się podług starego kalendarza.

HISTORIA SKRZYNKI POCZTOWEJ.

Skrzynki do listów, spotykane dzisiaj prawie na każdym rogu ulicy, mają swoją ciekawą historię.

Oszczędności w marynarce angielskiej.

Zwiększenie morskiego budżetu w stosunku do rozchodów na budowę floty zmusza admiralitę angielską do czynienia jaknajdalej idących oszczędności w różnych działach marynarki. Jedną z tych akcji oszczędnościowych jest skreślenie z listy całego szeregu okrętów wojennych i przeznaczenie ich do sprzedaży.

Drużną akcją jest: zniszczenie baz morskich w Nembrok i Rozajt. Do sprzedaży są przeznaczone przedewszystkiem niszczyciele torpedowców floty rezerwowej: lider „Nimrod” i 16 niszczycieli torpedowców typu R. a to: „Rob”, „Roy”, „Redoubt”, „Redadv”, „Relendess”, „Rigorous”, „Stwigeon” i „Skilful”, „Springbok”, „Sybille”, „Sarpeden”, „Sylph”, „Ursa”, „Rosalind”, „Rocket”, „Rial” oraz 1 niszczyciel torpedowiec typu „S” („Spear”) — oraz wynosi 1 lider i 17 niszczycieli torpedowców.

Wszystkie wyżej wymienione okręty są wybudowane podczas wojny światowej w 1916—17 roku i mają następujące elementy: pojemność około 1060 tonn szybkość 35

mil morskich na godzinę, artyleria III dział 10,2 ctm. i IV aparaty torpedowe średnicy 53 ctm. — są więc one zupełnie nowoczesne; lider „Nimrod” budowany jest w 1916 roku, pojemności 1693 tonn szybkość 34 m. morskie, z artylerią IV dział 10,2 ctm. i I dział 7,6 ctm. przeciw aeroplanowe oraz IV aparaty torpedowe średnicy 53 ctm. Z chwili sprzedaży tych 18 niszczycieli torpedowców flotvlla floty rezerwowej z 80 jednostek zmniejszy się do 62, w wypadku zaś dalszego skreślenia ze składu flotvlli pozostałych 32 niszczycieli torpedowców typu „R.” i „S.”, pozostanie tylko 30 rezerwowch niszczycieli torpedowców, która to ilość jest zupełnie niewystarczająca i przeciw temu projektowi protestują w prasie specjaliści morscy.

Z okrętów pomocniczych do sprzedaży są przeznaczone: „Necla”, „Dido” (bly krążownik 5000 t. pojemności) i „Woolwich” (pojemności 3380 t.) które służyły jako bazy flotvlli rezerwowej niszczycieli torpedowców.

Niezwykły teatr ludowy.

Teatr ten, zbudowany w 1793 r. przez króla Ferdynanda II-go, z rodziny Burbonów, jest bez przesady, jedynym w swym rodzaju; na całej kuli ziemskiej niemasz siedziska sztuki, któreby w równej mierze hołdowało zasadzie ścisłej współpracy sceny z publicznością. Teatr ten jest najbardziej żywotną i popularną — „szkołą życia”. „Dramat” może liczyć na uznanie jedynie pod warunkiem, że w każdym akcie będą co najmniej dwa trupy jedna uwiedzioną i jedna krwawa bójka z policją: sżwlet jest głównym aprobowanym; przez widzów środkiem rozwiązywania komplikacji tragicznych.

„Patronem” teatru jest de facto naczelnik słynnej „camorry”, który moralnie, a niekiedy materialnie popiera tę kulturalną instytucję. Chętnie widzi on, a nawet zaleca swoim podwładnym częste wy cieczki do tego przybytku sztuki, w którym nauczyć się można tyle „dobrego”.

Obowiązki dyrektora i reżysera teatru pełni Fryderyk Stella.

Filarem zespołu jest Józef Pironi, który od lat trzydziestu kreuje role tyrana, zdrajcy, zdierycy itp.

Zespół artystów liczy ogółem dwudziestu ośmiu członków, artystów średniej miary co prawda, cieszą

cych się jednak względami publiczności.

Artyści na scenie oraz widzowie tworzą jakoby jedną rodzinę. Artyści przerywają często recytację, ażeby powitać z należytym uszanowaniem gości zasługujących na wyróżnienie. Widzowie biorą żywy udział w perypetjach gry scenicznej, niezawsze zadowolając się biciem brawa względnie gwizdaniem. Zdarza się często, że jakiś opryszek, obrażony do żywego niezręcznością biednego aktora, wdrukuje się na scenę ażeby zademonstrować słamazarze nieumiejętne użycie pięści czy też sztyletu. Zdarzało się pewnego razu, gdy Pironi, ulubieniec publiczności, podczas zażartej walki na scenie znalazł się w położeniu krytycznym, że około dwudziestu widzów, wskoczyło na scenę, ażeby wyrwać aktora z opresji; powstało zamieszanie okrutne, a scenę trzeba było powtórzyć.

W dzisiejszych czasach, gdy jeden teatr po drugim bankrutuje, teatr Ludowy w Neapolu stanowi świetny wyjątek; prosperuje świetnie, a nawet rozbudowuje się. I nie w tem dziwnego: repertuar się nie zmienia, „dramatów nastrojowych” starczy na sto lat co najmniej, a publiczność jest mu wderna.

Francuski krążownik „Duquesne”.

W Brest spuszczoney został w ubiegłym tygodniu na morze nowy francuski krążownik „Duquesne”, którego budowę rozpoczęto w dn. 1 lipca 1924; budowa trwała 190.000 jednostkowych dni 8-godzinnych, co przy wadze okrętu 4.400 tonn daje przeciętnie 43 dni roboczych na tonne; w roku 1911 budowa tonny okrętu wymagała 89 dni roboczych, w r. 1913—77, w r. 1923 wreszcie — 52

Okręt „Duquesne” mierzy 185 m. długości przy 19 m. szerokości i przy zagłębieniu 6,35 m. Krążownik ten uzbrojony będzie 8 dział 203 mm., rozmieszczonych w 4 podwójnych wieżach o pancerzu 30 mm.; dwie z nich umieszczone są na przdzie, dwie zaś na tyle w osi statku; obronę przeciwlotniczą stanowi 8 dział 75 mm., 8 działek samoczynnych 40 mm. i 12 samopalów; ponadto okręt ten posiada 2 podwójne rury torpedowe 550 mm. Krążownik mieć będzie na pokładzie 2 wodno płatowce o składowych skrzydłach.

Prototypy ich pojawiły się po raz pierwszy w kościołach florenckich w 16 stuleciu.

Florenckie władze republikańskie umieściły je tam, aby składowo do nich anonimowe doniesienia na spiskowców i intrgantów, wrogich republiki.

Klucze od skrzynek posiadali tylko członkowie rządu, którzy od czasu do czasu wyjmowali zawartość i na podstawie złożonych denuncjacji, wdrazali śledztwo. Było to ostrzeżeniem dla wrogów wrogich i u

Krążownik ten o wyporności 10.000 t., posiadać będzie napęd 120.000 k. p., gdy angielski „Royal Sovereign” o wyporności 25.750 t. ma zaledwie 40.000 koni. „Duquesne” zaopatrzony będzie w silniki 15.000 koni opalone naftą; każdy z nich działać będzie mógł zupełnie samodzielnie.

Szybkość maksymalna krążownika francuskiego wynosić będzie 34,8 węzła, promień działania przy szybkości 15 w. 1 przy napędzie 6.000 k. p. równać się ma 5.000 mil. Komendantem okrętu będzie admirał, do wódczy 8 oficerami wyższymi, 16 niższymi, 100 technikami morskimi i 481 kadłubni załoga. Okręt ten urządzony z całym nowoczesnym komfortem, posiadać będzie własną elektryczną instalację telegrafu bez drutu i stację radiogoniometryczną.

Obecnie arsenal Brestu podejmuje budowę nowego krążownika o 10.000 t. wyporności, który na cześć twórcy marynarki francuskiej nosić będzie nazwę „Suffren”.

pewna, iż władze czuwają nad bezpieczeństwem republiki.

Z czasem jednak, gdy pierwotne znaczenie tych urządzeń upadło, listonosze wrzucali do puszek listy przeznaczone dla księży. Sposób ten okazał się tak praktyczny, iż nie bawem zawieszono także skrzynki na gminach pocztowych. Odtąd skrzynki do listów znajdowały wciąż większe zastosowanie i w następstwie rozpowszechniły się w całym świecie.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek 4 stycznia Tytusa.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audyose
radioko(Park im.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Piłmienna noc Antonij”

Teatr Popularny „Krakowskie zuchy”.

Kino Luna „Marionetki losu”.

Kino Casino „Jei wielka miłość”.

Kino Reduta „Kaprys uczciwej kobiety”.

Kino Odeon „Ze śmiercią w zawody”.

Kino Dom Ludowy „Harem mężów”.

Kino Resursa „Harold Lloyd sie Kocha”.

Miejski Kin. Oświatowy „Wilhelm Tell”.

—oO—

Wiadomości bieżące

— Skutki reorganizacji oszczędnościowej.

Jak wiadomo zarząd kasy chorych stosując oszczędności zredukował ilość godzin ordynacyjnych lekarzy w lecznicach.

Skutki tej oszczędności są takie, że w lecznicach panuje niezwykły tłok, a w lecznicy na Widzewie, gdzie przeważa ludność robotnicza, tłumy czekają po kilka dni by otrzymać kartę do lekarza.

Sprawa ta na skutek protestów ubezpieczonych będzie poruszona na najbliższym posiedzeniu zarządu kasy chorych. (bip)

— Dziś zebranie bezrobotnych.

W dniu dzisiejszym rano w lokalu handlowców Al. Kościuszki 21 odbędzie się zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych, na którym złożone zostanie sprawozdanie z dotychczasowej akcji (bip)

— W sprawie ekspedjentów u Poznańskiego.

Jak wiadomo w fabryce Tow. Akc. Poznańskiego wymówiono pracę ekspedjentom z dniem 9 bm.

Jednakże firma postanowiła zwolnić ekspedjentów przed tym terminem, odmawiając im zapłaty na czas wymówienia.

W sprawie tej zgłosi się dziś delegacja do zarządu firmy. (bip)

— Zamachy samobójcze.

Przy ul. Łagiewnickiej 9 znaleziono w bramie jakąś młodą kobietę, dającą słabe znaki życia.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, że Ewa Dolńska usiłowała się otruci i po udzieleniu jej pomocy odwiózł ją do zbiorni miejskiej.

Z powodu braku środków do życia usiłowała otruci się 21-letnia Stanisława Borożek, zam. przy ul. Prusa 8.

W stanie ciężkim odwiózł ją lekarz pogotowia do zbiorni miejskiej.

W bramie domu Nr. 40 przy ul. Cegielnianej usiłowała otruci się Anna Lolas i lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł ją do szpitala przy ul. DREWNOWSKIEJ. (bip)

— Zamiast do szpitala — do zbiorni.

Szpital przy ul. DREWNOWSKIEJ jest do tego stopnia przepełniony, że pogotowie przywożące ciężko chorych, musi ich z powrotem odwozić do zbiorni ul. Miejskiej.

Władze miejskie winne w sprawie tę wglądać. (bip)

—oO—

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dziś, poniedziałek, o godz. 8 m. 15 po cenach najniższych efektowna, barwna komedia w 3 aktach (4 odsłonach) M. Lengyela „Piłmienna noc Antonij” Teatr oraz we środe wieczorem arcyzabawna,

O usunięcie zawodowych ławników.

Jedna z przyczyn rozrzućnej gospodarki.

PISMO P. WOJEWODY DO MAGISTRATU.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, urząd wojewódzki nadesłał magistratowi pismo, w którym zawiadamia, że okręgowa komisja oszczędnościowa w Łodzi stwierdziła, że **główną przyczyną rozrzućnej gospodarki w miastach jest to, iż członkowie magistratu stojący na czele poszczególnych wydziałów otrzymują wysokie pensje, aczkolwiek nie posiadają często odpowiednich na te stanowiska kwalifikacji.**

Obliczywszy, że ławnicy ci otrzymują pensje wliczając, sięgające razem sumy 148,000 zł rocznie, urząd wojewódzki uważa, że stan ten zawodowych ławników jest niedopuszczalny, a zwiastuje

w Łodzi, gdzie w obecnej chwili jest 47,000 bezrobotnych i liczba ta stale wzrasta. W konkluzji urząd wojewódzki proponuje aby magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem o skasowanie zawodowych ławników i by w poszczególnych wydziałach przewodniczyli kierownicy lub ławnicy z pensją nie wyższą niż mają ławnicy warszawscy i aby niezależnie od tego norma płac tych ławników zależała od ilości godzin poświęconych danemu wydziałowi.

Powyzsze pismo urząd wojewódzki poleca od czytać na posiedzeniu Rady Miejskiej i odnośną uchwałę przesłać sobie niezwłocznie. (bip)

Fałszywe dwuzłotówki.

OSTRZEŻENIE URZĘDU ŚLEDZCEGO.

W ostatnich czasach pojawiły się masowo w obiegu w Łodzi fałszywe monety dwuzłotowe, dość starannie podrobione, lecz nietrudne do odróżnienia, gdyż wyrobione są z cyny i mają niewyraźny dźwięk.

Ponieważ jest przypuszczenie, że fałszerze

ukrywają się w Łodzi lub okolicy, urząd śledczy wszczął energiczne śledztwo a niezależnie od tego ostrzega obywateli, gdyż posiadacze tych monet będą surowo karani i nie będą mogli tłumaczyć się nieświadomością, ponieważ fałszyfikaty są łatwe do odróżnienia. (bip)

Termin wykupywania świadectw przemysłowych.

ODROTCZENIE KAR.

Jak już donosiliśmy termin wykupywania świadectw przemysłowych został odroczony do dnia 15 stycznia gdyż urzędy skarbowe nie mogły nadać żyć pracy.

Jak się obecnie dowiadujemy łódzka izba skarbowa otrzymała zawiadomienie, że w czasie od 15

stycznia do 31 stycznia, za niewykupienie patentu nie będzie groziła kara, a jedynie pobierać się będzie tytułem proc. za zwłokę 4 proc., a dopiero od 1 lutego rozpocznie się kontrola przedsiębiorstw i nakładane będą wysokie kary na nieposiadających świadectwa przemysłowego. (bip)

wywołująca nieustanne wybuchy śmiechu na widowni komedjo—farsa Hennequina i Verha „Codziennie o piątek”. We środe popołudniu o godz. 3 m. 30 po cenach znizonych „Kopciuszek”.

W piątek nadchodzący pierwszy występ dwójga utalentowanych artystów Teatru Polskiego w Warszawie: Marji Malickiej i Aleksandra Węgiełki w prześlicznej, pełnej sentymentu, humoru i młodości komedji włoskiej p. Niccodemiego „Świt, dzień i noc”.

— Teatr Popularny.

Dziś, w poniedziałek o godz. 8,15 po cenach najniższych od 30 gr do 1,50 arcywesoły wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami „Krakowskie Zuchy” w doskonałym wykonaniu całego zespołu na czele z pp. Zielińską, Brandtówną, Bartoszewską pp. Bieleckim, Bolkowskim, Góreckim, Puchalskim, Urbańskim, którzy swoim humorem śpiewem i dowcipem utrzymują rozbawioną widownię w bezustannym ho merycznym śmiechem. We wtorek dnia 5 bm. o godz. 8,15 „Nad przepaścią”.

Kasa biletów sprzedaje od godz. 12 w poł. do 3 i od 5 do 10 wieczór. —

—oO—

Ze sportu

— Walne Zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

(C-S) Walne Zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbyło się dnia 3 stycznia, na którym ustępujący zarząd złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności sportowej i administracyjnej. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano jednogłośnie na prezesa p. Kordasza oraz przez akłamację następujących członków zarządu: pp. Bajera, Sztarka, Jankowskiego, por. Kalecińskiego, por. Szymańskiego. Potza oraz za rezerwowano jedno miejsce dla Hasmonci. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp. Rebowski, Piatkowski i Krachulec. Walne zgromadzenie wybrało delegata na zebranie

PZLA w osobie p. Kordasza, oraz przychyliło się do dwóch wniosków p. Rebowskiego a mianowicie: w sprawie dokooptowania do zarządu ŁOZLA referentki dla spraw kobiecych i co do powierzenia Łodzi jednej z imprez kobiecych o mistrzostwo Polski. Na zebraniu powyzszym obecny był delegat Polskiego Związku Lekkoatletycznego p. Chrapowicki z Warszawy.

— XIII konkurs strzelecki w Warszawie Warszawa 3 stycznia (C-S) W dniu dzisiejszym odbył się XIII konkurs zachety Polskiego Towarzystwa Łowieckiego. Nagrodę dnia zdobył sierżant Oziczby z 36 p. p., wybijając 87 punktów.

— Skład drużyny polskiej na zawody o mistrzostwo Europy w hokeja na lodzie.

Warszawa 3 stycznia (C-S) Na zawody hokejowe o mistrzostwo Europy, względnie świata, które odbędą się w dniu 11 stycznia w Davos wyjeżdża drużyna polska w następującym składzie bramka Czaplicki, rez bramkarz Niezabitowski, obrona: Zebrowski, Kowalski, napad: Osiecimski, Tupalski, Adamowski, rezerwowi: Rybak, Mamrot, Kulej, Kierownik ekspedycji — T. Semadeni, kapitan drużyny Osiecimski. Wyjazd z Warszawy w dniu 8-9 stycznia

— Mecz piłkarski na Górnym Śląsku.

Katowice, 3 stycznia (C-S) Zawody piłkarskie rozegrane jak półfinał, puchar GOZPN—u pomiędzy Katowice—Kolejowy K. S. przyniosły zwycięstwo pierwszym w stosunku 2:1 (1:0). Zaznaczyć należy, iż była to druga rozgrywka, gdyż pierwsza po 2 i pół godzinach gry zakończyła się na remis. Z meczów towarzyskich notowane następujące:

Mysłowice 06 — Amatorski K. S. 3:2 (0:1)
Siemianowice—Zjednoczenie P. Sp. 4:4 Orzeł—Iskra 4:2.

Naprzód Zajeże—Rozdzień Szopienice 7:3 (4:1)
W Krakowie, Lwowie i w Poznaniu imprez sportowych nie było.

Olimpiada Akademicka w Rzymie.
Warszawa 3 stycznia (C-S) W wyko-
naniu uchwały zjazdu poznańskiego i w zwi-
ązku z mającą się odbyć we wrześniu 1926
r. w Rzymie Olimpiada akademicka wyłoni-
ła centrala polskich akademickich zwi-
ązków sportowych komisariat sportowy pod
przewodnictwem Wł. Nadratowskiego w
składzie — przewodniczący komisji wioślars-
kiej O. Gordziałowski, przewodniczący
komisji lekkoatletycznej J. Gruner, przew.
kom. piłki nożnej W. Hulanicki, przewodni-
czący kom. tenisowej B. Lubiński, przewo-
dzący kom. szermierczej A. Ossowski. Zadaniem
komisarjatu sportowego jest ustalenie i przy-
gotowanie reprezentacji polskiego sportu
akademickiego w pięciu wspomnianych
sportach wchodzących w program działu
sportowego Olimpiady rzymskiej.

Przemysł i handel.

HODOWLA KONI W POLSCE.

(—) Na podstawie sprawozdania rocznego Za-
rządu stadnin państwowych, dochodzimy do wnio-
sków, że hodowla koni w Polsce jak najlepiej się
rozwija. Specjalnie podkreślić należy fakt, że w
okresie sprawozdawczym ministerstwo spraw woj-
skowych zakupywało konie dla konnicy i artylerii
wyłącznie w kraju, a Zarząd stadnin państwowych
uzupełniał braki wśród koni, przeznaczonych do roz-
płodu także u hodowców krajowych. Z zagranicy
sprowadzono tylko 10 ogierów i to cztery konie z
kredytów francuskich a sześć pochodziło z rewindy
kacji Niemiec. W przyszłości planuje się sprowa-
dzenie tylko wybitnego materiału zarodowego, nie-
zbędnego dla ulepszenia rasy. — W roku bieżącym
przez wzgląd na oszczędności budżetowe, zakupów
tych się nie uwzględnia.

NOWA EMISJA AKCYJ BANKU POLSKIEGO.

(—) Zamierzona nowa emisja akcji Banku
Polskiego ma wynosić 25.000.000 dolarów. 45 proc.
emisji przeznaczona jest dla kapitału zagranicznego.

Wrzenie w czerwonej armii.

(p) W swoim czasie zamordowano w zagadko-
wy sposób w rejonie Odessy znanego dowódcę kor-
pusu jazdy bolszewickiej Katowskiego. Aresztowa-
nego pod zarzutem dokonania tego morderstwa.
Majorowa, najbliższego pomocnika zabitego, dotych
czas nie tylko nie stracono, lecz — ku ogólnemu zdzi-
wieniu — nawet nie oddano pod sąd... Obecnie, jak
donoszą z Odessy, dokonano tam masowych areszto-
wań wśród byłych oficerów carskich. Aresztowania
te stoją w związku z wykryciem tajnej organizacji
terorystycznej, która — z Majorowem na czele —
miała popełnić mord na Katowskim oraz przygo-
tować cały szereg zamachów na innych wybitnie-
szych dowódców sowieckich.

Majorów, który odegrał wybitną rolę w orga-
nizacji jazdy czerwonej, w rzeczywistości był emi-
sarjuszem organizacji antysowieckiej, a ponadto
przez cały czas służby bolszewickiej ukrywał się
pod przybranym nazwiskiem, gdyż w rzeczywistości
jest... niejakim Fradkinem.

Równocześnie na Krymie aresztowano około
500 byłych wojskowych, — którym zarzuca się udział
w szereżeniu ruchu „zielonych”, tj. tubylców—pow-
stańców.

O wrzeniu w łonie armii czerwonej donoszą
również z Tyflisu, gdzie czekiści zabrali proń oraz
rozwiązali dwie formacje wojskowe, które czynnie
wystąpiły przeciwko dowództwu komunistycznemu

reszta ma być ulokowana w kraju. Jednocześnie
podjęto starania celem zainteresowania nową emi-
sją zagranicy, gdyż trudno przypuszczać, aby nowa
emisja dała konkretne wyniki bez udziału poważ-
niejszych kapitalistów zagranicznych. Odnosne per-
traktacje rozpoczęła się w pierwszych dniach stycz-
nia 1926 r. Możliwe są zmiany w pierwotnym pla-
nie, dotyczącym udziału zagranicy w nowej emisji,
jeżeli — po rozpoczęciu pertraktacji — sprawa cała
znajdzie się w bardziej realnym stadium.

JAKIE PODATKI PŁACIĆ BĘDZIEMY W STYCZNIU.

(—) Ministerstwo Skarbu przypomina
płatnikom, że w m-cu styczniu 1926 r. przy-
padają do zapłaty następujące ważniejsze po-
datki bezpośrednio:

1) do 15 stycznia miesięczne wplaty po-
datku przemysłowego od obrotu osiągnięte-
go w poprzednim miesiącu przez przedsię-
biorstwa handlowe I i II kategorii i przemy-
słowe I-C kategorii;

2) do 31 stycznia wplata trzeciej raty
podatku przemysłowego od obrotu za I-sze

półrocze 1925 r. w wysokości jednej trzeciej
części sumy wymierzonego podatku;

3) do 31 stycznia wplata podatku od
skryptów depozytowych, obliczonego za ca-
ły rok z góry;

4) podatek dochodowy od uposażeń
służbowych, emerytur i wynagrodzeń za na-
jemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od
dnia dokonania potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płat-
nicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem
płatności na m-c. styczeń 1926 r.

WZROST WYWOZU BYDŁA

(—) W ciągu 11 miesięcy r. b. wywiezio-
no z Polski 102,6 tysięcy sztuk bydła rogatego,
podczas gdy w tym samym okresie roku
przeszłego 34,2 tys. sztuk; trzody chlewnej
wywieziono w roku bieżącym 776,7 tys. sztuk
w roku zeszłym zaś 356,1 tys. sztuk; ptactwa
wywieziono w roku bieżącym 1,2 mili. sztuk
w roku zeszłym zaś 443 tys. sztuk; mięsa wy-
wieziono w roku bież. 32,3 tonn. w roku zesz-
łym zaś 2,6 tonn.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

HURTOWNIA WIN KRAJOWYCH

ZAGANICZNYCH:

B-cia Ustelscy, Główna 62.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski, Piotrkowska 136

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placsek, Brzazińska 10, tel. 30-27.

FABRYKA SZCZOTEK:

Szczotki stalowe i metalowe etc.

Franz, Wólczańska 123.

ZAKŁADY ROWALSKIE:

Sujecki, Mzgowska 100

Walczak, Zgierska 11.

PIWIARNIE:

Kopeć Nowo-Cegielniana 41.

PRACOWNIE OBUWIA:

B. Sumera, ul. Nawrot 19.

Włodarski, Główna 25

Sobiński, Wólczańska 228.

Dziubiński, Pańska 41.

Walenczewski, Zakątna 12.

Weber, Antoni, Zakątna 25.

Przepiórkowski, Wólczańska 105.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Matusiak, Leszno 32.

FABRYKA MAKARONU:

Dębowski, Poprzeczna 13.

ARCHITEKCI:

Nehelski, Zachodnia 57.

RESTAURACJE I OBIADY:

Kula T., Piotrkowska 108.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Czempik M., Główna 17.

MASARNIE:

Withen Nowo-Cegielniana 34.

Pakula, Dolna 6.

Nieniewski, 6-go Sierpnia Nr. 98.

Nowacki, Wólczańska 119.

Ejzle, Pomorska 94.

Grühn, Kilińskiego 40.

ZAKŁADY BUDNARSKIE:

Muszyński, Lutomińska 4.

AGENCI OGŁOSZENIOWI:

Fuchs, Piotrkowska 10.

BROWARY:

Anstadt, Pomorska 34

SKLEPY TABACZNE:

Krzyżanowski, Zamenhova 35.

MEBLE KOZYKOWE I KOSZYKI:

Przybył, Plac Wolności — Hale Targowa

ZAKŁAD KAPIELOWY „ROYAL“:

A. Trautwein i W. Kowalski, Papaka 53

CUKIERNIE:

Wesołowski, Piotrkowska 22.

Szaniawski T., Piotrkowska 133.

Kowalczyński, Narutowicza 31.

KRAWCOWE:

Turek, Piotrkowska 22.

Koneczna, Pomorska 67.

MAGAZYN OBUWIA:

Kowalczyk, Cegielniana 25 (wł. pracownia)

Nowakowski, Piotrkowska 9.

Nowak, Nowomiejska 19 — Hale.

PRZEDSIĘBIORSTWA STUDNIARSKIE:

Jasiński, Pomorska 47.

HURTOWNIE SPOŻYWCZE:

Glugla, Południowa 28

SKŁADY WĘGLA:

Stachura, Andrzeja 26

SKLEPY GALANTERYJNE I ZABAWEK:

Witkowska, Zielona 33.

APTEKI:

Ilnicka, Wólczańska 37.

SKLEPY KOLONJALNE:

Marcinkowska, Cegielniana 47.

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Wolski, Piotrkowska 3.

SKŁADY ŻELAZA I ART. TECHNICZNYCH:

Akc. Tow. J. Borkowski, Piotrkowska 48.

PIEKARNIE:

Trębiński, Zakątna 35.

Kacprowicz, Dolna 3.

ZAKŁADY JUBILERSKIE:

Bańkowski T., Nawrot 63.

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE:

Hotel 6-go Sierpnia 33.

ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:

Machura, Rzgowska 57.

FABRYKI CUKIERKÓW:

Karczewski, Piotrkowska 197.

HERBACIARNIE:

Chmielewski, Zielona 35.

FRALNIE CHEMICZNE:

Pawłowski, Rzgowska 73.

HOTELE:

Hotel Manteufel, Zachodnia 45.

Klukas, Cegielniana 64

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Mateuszkowa, Gdańska 18.

Stanecka, Składowa 32.

Juszczak, Radwańska 11.

Jasiukiewicz, Nowo-Cegielniana 4.

Kędziński, 6-go Sierpnia 98.

Szymborski, Zakątna 23.

Lewandowski, Zielona 15.

Sas, Rzgowska 45.

Traczykowa, Nowo-Targowa 20.

RESTAURACJE:

Jasiński, Helenów.

Cyklist, Kilińskiego 71.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Gramens, Zielona 10.

Kuczyński J. A., Kościuszki 73, Targi Rzem.

Zarzycki, Kilińskiego 7.

Wiśniewski, Pomorska 24

ZAKŁADY PRZEWOZOWE:

Domagała, Cegielniana 136.

ZAKŁADY LAKIERNICZE:

Kwiatkowski, Zgierska 31.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem, niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czyste polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędności powyżej a przetrzymamy, te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek 4 stycznia Tytusa.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audyose
radiofon(Park im.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Płomienna noc Antonji”
Teatr Popularny „Krakowskie zuchy”.
Kino Luma „Marionetki losu”.
Kino Casino „Jei wielka miłość”.
Kino Reduta „Kaprys uczciwej kobiety”.
Kino Odeon „Ze śmiercią w zawody”.
Kino Dom Ludowy „Harem meżów”.
Kino Resursa „Harold Lloyd sie Kocha”.
Miejski Kin. Oświatowy „Wilhelm Tell”.

Wiadomości bieżące

— Skutki reorganizacji oszczędnościowej.

Jak wiadomo zarząd kasy chorych stosując oszczędności zredukował ilość godzin ordynacyjnych lekarzy w lecznicach.

Skutki tej oszczędności są takie, że w leczniach panuje niezwykły tłok, a w lecznicy na Widzewie, gdzie przeważa ludność robotnicza, tłumy czekają po kilka dni by otrzymać kartę do lekarza.

Sprawa ta na skutek protestów ubezpieczonych będzie poruszona na najbliższym posiedzeniu zarządu kasy chorych. (bip)

— Dziś zebranie bezrobotnych.

W dniu dzisiejszym rano w lokalu handlowców Al. Kościuszki 21 odbędzie się zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych, na którym złożone zostanie sprawozdanie z dotychczasowej akcji (bip)

— W sprawie ekspedjentów u Poznańskiego.

Jak wiadomo w fabryce Tow. Akc. Poznańskie go wymówiono pracę ekspedjentom z dniem 9 bm.

Jednakże firma postanowiła zwolnić ekspedjentów przed tym terminem, odmawiając im zapłaty za czas wypowiedzenia.

W sprawie tej zgłosi się dziś delegacja do zarządu firmy. (bip)

— Zamachy samobójcze.

Przy ul. Łagiewnickiej 9 znaleziono w dramie jakąś młodą kobietę, dającą słabe znaki życia.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, że Ewa Dolińska usiłowała się otruć i po udzieleniu jej pomocy odwiózł ją do szpitala miejskiego.

Z powodu braku środków do życia usiłowała się otruć 21-letnia Stanisława Borożek, zam. przy ul. Prusa 8.

W stanie ciężkim odwiózł ją lekarz pogotowia do szpitala miejskiego.

W bramie domu Nr. 40 przy ul. Cegielnianej usiłowała otruć się Anna Lolas i lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł ją do szpitala przy ul. Drebnowskiej. (bip)

— Zamiast do szpitala — do zbioru.

Szpital przy ul. Drebnowskiej jest do tego stopnia przepełniony, że pogotowie przywożące ciężko chorych, musi ich z powrotem odwozić do zbioru miejskiego.

Władze miejskie winne w sprawie tę wglądnać. (bip)

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dziś, poniedziałek, o godz. 8 m. 15 po cenach najniższych efektowna, barwna komedia w 3 aktach (4 odsłonach) M. Lengyel'a „Płomienna noc Antonji”
Jutro oraz we środe wieczorem arcyzabawna,

O usunięcie zawodowych ławników.

Jedna z przyczyn rozrzutnej gospodarki.

PISMO P. WOJEWODY DO MAGISTRATU.

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, urząd wojewódzki nadesłał magistratowi pismo, w którym zawiadamia, że okręgowa komisja oszczędnościowa w Łodzi stwierdziła, że główną przyczyną rozrzutnej gospodarki w miastach jest to, iż członkowie magistratu stojący na czele poszczególnych wydziałów otrzymują wysokie pensje, aczkolwiek nie posiadają często odpowiednich na te stanowiska kwalifikacji.

Obliczywszy, że ławnicy ci otrzymują pensje wlicemistrzów, sięgające razem sumy 148,000 zł rocznie, urząd wojewódzki uważa, że stan ten zawodowych ławników jest niedopuszczalny, a zwłaszcza

w Łodzi, gdzie w obecnej chwili jest 47,000 bezrobotnych i liczba ta stale wzrasta. W konkluzji urząd wojewódzki proponuje aby magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej z wnioskiem o skasowanie zawodowych ławników i by w poszczególnych wydziałach przewodniczyli kierownicy lub ławnicy z pensją nie wyższą niż mają ławnicy warszawscy i aby norma płac tych ławników zależała od ilości godzin poświęcających danemu wydziałowi.

Powyższe pismo urząd wojewódzki poleca od czytać na posiedzeniu Rady Miejskiej i odośnią uchwałę przesłać sobie niezwłocznie. (bip)

Fałszywe dwuzłotówki.

OSTRZEŻENIE URZĘDU ŚLEDZCZEGO.

W ostatnich czasach pojawiły się masowo w obiegu w Łodzi fałszywe monety dwuzłotowe, dość starannie podrobione, lecz nietrudne do odróżnienia, gdyż wyrobione są z cyny i mają niewyraźny dźwięk.

Ponieważ jest przypuszczenie, że fałszerze

ukrywają się w Łodzi lub okolicy, urząd śledczy wszczął energiczne śledztwo a niezależnie od tego ostrzega obywateli, gdyż posiadanie tych monet będzie surowo karani i nie będzie można tłumaczyć się nieswiadomością, ponieważ fałszyfikaty są łatwe do odróżnienia. (bip)

Termin wykupywania świadectw przemysłowych.

ODROTCZENIE KAR.

Jak już donosiliśmy termin wykupywania świadectw przemysłowych został odroczony do dnia 15 stycznia gdyż urzędy skarbowe nie mogły nadać żyć pracy.

Jak się obecnie dowiadujemy łódzka izba skarbowa otrzymała zawiadomienie, że w czasie od 15

stycznia do 31 stycznia, za niewykupienie patentu nie będzie groziła kara, a jedynie pobierać się będzie tytułem proc. za zwłokę 4 proc., a dopiero od 1 lutego rozpocznie się kontrola przedsiębiorstw i nakładane będą wysokie kary na nieposiadających świadectwa przemysłowego. (bip)

wywołująca nieustanne wybuchy śmiechu na widowiskach komedjo-farsa Hennequina i Verba „Codziennie o piątej”. We środe popołudniu o godz. 3 m. 30 po cenach zniżonych „Kopciuszek”.

W piątek nadchodzący pierwszy występ dwójga utalentowanych artystów Teatru Polskiego w Warszawie: Marii Malickiej i Aleksandra Węgierki w prześlicznej, pełnej sentymentu, humoru i młodości komedji włoskiej n. Niccodemiego „Świt, dzień i noc”.

— Teatr Popularny.

Dziś, w poniedziałek o godz. 8,15 po cenach najniższych od 30 gr do 1,50 arcywesoły wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami „Krakowskie Zuchy” w doskonałym wykonaniu całego zespołu na czele z pp. Zielińską, Brandtówną, Bartoszewską, pp. Bieleckim, Bolkowskim, Góreckim, Puchalskim, Urbańskim, którzy swoim humorem śpiewem i dowcipem utrzymują rozbawioną widownię w bezustannym hołmerycznym śmiechem. We wtorek dnia 5 bm. o godz. 8,15 „Nad przepaścią”.

Kasa bilety sprzedaje od godz. 12 w poł. do 3 i od 5 do 10 wieczór. —

Ze sportu

— Walne Zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

(C-S) Walne Zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbyło się dnia 3 stycznia, na którym ustępujący zarząd złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności sportowej i administracyjnej. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano jednogłośnie na prezesa p. Kordasza oraz przez akłmacie następujących członków zarządu: pp. Bajera, Sztarka, Jankowskiego, por. Kalecińskiego, por. Szymańskiego. Potza oraz za rezerwowano jedno miejsce dla Hasmonci. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp. Rebowski, Piątkowski i Krachulec. Walne zgromadzenie wybrało delegata na zebranie

PZLA w osobie p. Kordasza, oraz przychyliło się do dwóch wniosków p. Rebowskiego a mianowicie: w sprawie dokooptowania do zarządu ŁOZLA referentki dla spraw kobiecych i co do powierzenia Łodzi jednej z imprez kobiecych o mistrzostwo Polski. Na zebraniu powyższemu obecny był delegat Polskiego Związku Lekkoatletycznego p. Chrapowicki z Warszawy.

— XIII konkurs strzelecki w Warszawie

Warszawa 3 stycznia (C-S) W dniu dzisiejszym odbył się XIII konkurs zachęty Polskiego Towarzystwa Łowieckiego. Nagrodę dnia zdobył sierżant Ozieblły z 36 p. p., wybijając 87 punktów.

— Skład drużyny polskiej na zawody o mistrzostwo Europy w hokeju na lodzie.

Warszawa 3 stycznia (C-S) Na zawody hokejowe o mistrzostwo Europy, względnie świata, które odbędą się w dniu 11 stycznia w Davos wyjeżdża drużyna polska w następującym składzie bramka Czaplicki, rez bramkarz Niezabitowski, obrona: Zebrowski, Kowalski, napad: Osiecimski, Tupalski, Adamowski, rezerwowi: Rybak, Mamrot, Kulej, Kierownik ekspedycji — T. Semadeni, kapitan drużyny Osiecimski. Wyjazd z Warszawy w dniu 8-9 stycznia

— Mecze piłkarskie na Górnym Śląsku.

Katowice, 3 stycznia (C-S) Zawody piłkarskie rozegrał jak półfinal, puchar GOZPN-u pomiędzy Katowice-Kolejowy K. S. przyniosły zwycięstwo pierwszym w stosunku 2:1 (1:0). Zaznaczyć należy, iż była to druga rozgrywka, gdyż pierwsza po 2 i pół godzinach gry zakończyła się na remis. Z meczów towarzyskich notowano następujące:

Mysłowice 06 — Amatorski K. S. 3:2 (0:1)
Siemianowice—Zjednoczenie P. Sp. 4:4 Orzeł—Iskra 4:2.Naprzód Zajeże—Rozdzień Szopienice 7:3 (4:1)
W Krakowie, Lwowie i w Poznaniu imprez sportowych nie było.